IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 41)
z dnia 26 stycznia 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 41)

26 stycznia 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posła **Ireneusza Rasia (KO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej na temat propozycji zmian w ustawie z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych.

W posiedzeniu udział wzięli: **Mariusz Cichomski** dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, **Mateusz Łach** naczelnik Wydziału Polityki Sportowej w Biurze Ministra Ministerstwa Sportu, insp. **Maciej Nestoruk** dyrektor Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, **Marcin Sabat** starszy specjalista w Departamencie Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury Polskiego Związku Piłki Nożnej oraz **Marcin Stefański** dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer** i **Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Witam wszystkich serdecznie i otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymali państwo instrukcję w sprawie logowania, zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej.

W celu sprawdzenia kworum zostanie teraz przeprowadzone głosowanie, które potwierdzi obecność posłów na posiedzeniu Komisji. Bardzo proszę głosować zgodnie z instrukcją. Pan przewodniczący Baszko głosuje nawet zgodnie z sumieniem. Można wybrać również przycisk przeciw i wstrzymujący się od głosu, według upodobań. Jeśli usłyszę potwierdzenie, że mamy minimalne kworum, przejdę do realizacji porządku dziennego, ale nie zamknę głosowania, tak by posłowie, którzy jeszcze się logują, mogli dołączyć. Jest minimalne kworum, a więc możemy przystąpić do pracy.

Porządek dzienny przewiduje informację prezesa Polskiego Związku Piłki Nożnej na temat propozycji zmian w ustawie z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych. Punkt został wprowadzony przeze mnie i zaproponowany po piśmie Polskiego Związku Piłki Nożnej, który zwrócił się do Komisji z prośbą o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Zmiana, o którą wnioskuje związek, jest niezbyt obszerna, dlatego poprosiłem, aby przedstawiciel PZPN przedstawił ją na forum Komisji.

Są z nami: pan Marcin Sabat, starszy specjalista w Departamencie Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury Polskiego Związku Piłki Nożnej, pan Mateusz Łach, naczelnik Wydziału Polityki Sportowej w Biurze Ministra Ministerstwa Sportu, pan Mariusz Cichomski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, pan Maciej Nestoruk, dyrektor Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji, pan Marcin Stefański, dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA. Wszyscy goście uczestniczą zdalnie. Większość z panów jest znanych paniom i panom posłom.

Od razu oddaję głos panu Marcinowi Sabatowi, bo rozumiem, że jest tu jako wnioskodawca. Bardzo proszę o precyzyjne przedstawienie zmiany, o którą wnioskujecie,

uzasadnienie, a następnie będziemy kontynuowali posiedzenie. Bardzo proszę, oddaję panu głos.

Panie Marcinie, nie słyszymy pana, bardzo proszę włączyć mikrofon. Mamy sygnał, że jest włączony, proszę próbować. Pan Marcin nie ma słuchawek. Panie Mariuszu, czy można zresetować u nas mikrofon lub połączyć się jeszcze raz? Proszę o wypowiedź pana Marcina Sabata, aby panie i panowie posłowie mogli usłyszeć clou propozycji, którą PZPN złożył przed Wysoką Komisją. Słyszymy już pana, bardzo proszę, oddaję panu głos, proszę przedstawić propozycje.

Starszy specjalista w Departamencie Organizacji Imprez, Bezpieczeństwa i Infrastruktury Polskiego Związku Piłki Nożnej Marcin Sabat:

Świetnie. Jeszcze raz serdecznie dziękuję w imieniu swoim i pana prezesa za umożliwienie przedstawienia nam tej propozycji. Króciutko przypomnę, że podczas posiedzenia Komisji w dniu 10 grudnia uznaliśmy wspólnie, że być może to będzie dobry kierunek na doprecyzowanie przepisów. Dziś chciałbym przedstawić państwu trzy obszary węzłowe, jeśli chodzi o możliwą nowelizację przepisów ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Przede wszystkim na podstawie rozmów z kierownikami do spraw bezpieczeństwa i wojewódzkimi związkami piłki nożnej zastanawiamy się nad dwiema kwestiami, które będą aktualne po zakończeniu pandemii. Artykuł 57a ustawy pod kątem maseczek jest jedną z nich. Przypomnę jedynie, że w tym artykule jest mowa o tym, że kto używa elementu odzieży lub przedmiotu w celu uniemożliwienia lub istotnego utrudnienia rozpoznania osoby, podlega karze. W tym zakresie mieliśmy szereg pytań ze strony klubów, jeszcze w kwietniu, maju i czerwcu, jak postępować z maseczką w obliczu tego artykułu. To nasza pierwsza prośba, żeby sprawdzić, jak po zakończeniu pandemii ten artykuł będzie funkcjonował. Powiem państwu jedynie, że UEFA, która teraz przymierza się do EURO 2021, nawet w tym najbardziej optymistycznym scenariuszu, który uwzględnia 100% obecności kibiców na stadionach, nadal zakłada, że te osoby będą w maseczkach. Tak szybko prawdopodobnie z tych maseczek nie zrezygnujemy.

Druga kwestia – mowa o tym w art. 60 ust. 3 ustawy. Jest tam przewidziana ochrona dla członków służb informacyjnych i porządkowych. Mowa tu o naruszaniu nietykalności cielesnej tych osób. Nasze zapytanie jest takie – czy służby medyczne organizatora imprezy masowej podlegają przynajmniej takiej samej ochronie? Gdybyśmy mogli również tę kwestię doprecyzować. Bo jeśli nie podlegają takiej ochronie, być może warto byłoby tę ochronę przewidzianą w tym artykule rozszerzyć także na służby medyczne.

Kolejny szerszy obszar węzłowy – mam prośbę od przewodniczącego Komisji do spraw Futsalu i Piłki Plażowej PZPN. Ta prośba została sformułowana, jak rozumiem, po spotkaniu z państwem w dniu 12 stycznia. W tym dniu odbyło się posiedzenie państwa Komisji. Nawiązuję do uwag wtedy przedstawionych. Wniosek PZPN polega na tym, abyśmy zmienili definicję masowej imprezy sportowej w zakresie minimalnej pojemności dla takiej imprezy przeprowadzanej w hali sportowej. To jest art. 3 pkt 3 ustawy. Ta zmiana mogłaby polegać na zmianie z minimum 300 osób na 500 osób w hali sportowej. Mówię o tym pod kątem rozgrywek futsalu. Uzasadnienie tej zmiany polega na tym, że mamy – mówiąc kolokwialnie – zbyt dużo papierologii potrzebnej do wykonania w związku z zabezpieczeniem takiej niewielkiej imprezy masowej na 300 osób. To taka celowościowa zmiana, ponieważ koszty tych imprez są niewspółmiernie duże do ich wielkości. Dodam tylko, że na podstawie naszej analizy rozgrywek futsalowych nie rejestrujemy jakichś wielkich incydentów. Mam nadzieję, że uwzględnią państwo ten nasz wniosek. Zmiana to minimum 500, a nie 300 miejsc udostępnionych dla publiczności.

Trzeci obszar węzłowy, który chcielibyśmy zaproponować na podstawie analizy przepisów rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie ustanowienia szczególnych ograniczeń, nakazów, zakazów w związku z wystąpieniem stanu epidemii – 10 grudnia wspólnie uznaliśmy, że to jest dobra praktyka, że kolejne wersje rozporządzenia, które zacytowałem, wprowadziły takie pojęcia, jak „uczestnicy", „publiczność", „osoby zajmujące się obsługą wydarzenia". W związku z tym jako PZPN składamy pod rozwagę propozycję, aby tego typu definicje wprowadzić do ustawy. Wiadomo, że kiedyś to rozporządzenie przestanie funkcjonować i skończy się pandemia. Warto byłoby więc, aby w naszej usta-

wie takie cztery definicje zostały wprowadzone. Jakie to definicje? W art. 3 w nowym pkt 20 moglibyśmy zdefiniować uczestnika imprezy masowej, dalej osoby zajmujące się obsługą imprezy masowej, osoby zajmujące się zabezpieczeniem imprezy masowej i publiczność. Powiem tylko, że te trzy ostatnie definicje zawierałyby się w zbiorze uczestników imprezy masowej.

Prosilibyśmy o rozważenie wprowadzenia takich czterech definicji. Jakie jest uzasadnienie? Przede wszystkim doprecyzowanie ustawy na okres po pandemii, na bazie dobrych praktykach z rozporządzenia, a także wynikających z przepisów PZPN. Dzięki temu chcielibyśmy też uniknąć różnych sporów interpretacyjnych na etapie stosowania prawa. Spotykamy się z absurdalnymi problemami w tym zakresie, np. nie dalej jak w ubiegłym sezonie na pewnego piłkarza nałożono zakaz stadionowy i zastanawiano się, czy skoro nałożono go na niego jako kibica, to czy może on wejść na taką imprezę masową jako piłkarz i grać. Takiego sporu interpretacyjnego można uniknąć. Jeszcze inny absurdalny spór to wliczanie piłkarzy do liczby osób uczestniczących w imprezie w celu wyliczenia służb zabezpieczających tę imprezę. W momencie gdy wprowadzimy taki podział, nie będzie żadnych takich sporów. Organizator imprezy masowej w mniejszej miejscowości, mniej doświadczony, nie będzie miał żadnych wątpliwości, jak to powinno funkcjonować.

Trzecim uzasadnieniem tej zmiany jest fakt, że dzięki temu będziemy rzeczywiście wiedzieli, ile osób jest obecnych na stadionach podczas meczów. Przykładowo, gdy stadion zostanie zamknięty przez wojewodę, będziemy mieli informacje, które osoby będą mogły uczestniczyć w takiej imprezie. Stadion jest zamykany, ale są tam piłkarze, musi być jakaś obsługa tego meczu, zabezpieczenie, aby ktoś niepowołany nie wszedł na ten obiekt. To są takie trzy podstawowe argumenty.

Pozostały jeszcze dwie kwestie do dyskusji, wynikające z tej zmiany, gdybyśmy mieli ją wprowadzić. Pierwsza, najważniejsza kwestia to proporcje wyliczania służb informacyjnych i porządkowych wobec osób obsługujących imprezę. Gdybyśmy uznali, że wypracujemy jakieś wspólne stanowisko, to te proporcje należałoby koniecznie skonsultować z klubami piłkarskimi, jak to wpłynie na ustalanie proporcji z przeliczników określonych w art. 6 ust. 2. Po drugie, konkretna konsekwencja tej zmiany będzie polegała na tym, że będziemy znali konkretną liczbę osób na stadionie, określaną w zezwoleniu. Obecnie moim zdaniem nie do końca jest to precyzyjne, a jest to ważne z punktu widzenia ewakuacji stadionów, ratownictwa, systemu ratowniczego, pomocy udzielanej ludziom. Dziś tak naprawdę wiemy, jak duża jest publiczność na tych imprezach masowych. A nie wiemy, ile osób pracuje w strefach gastronomii, obsługi, ile jest osób, które sprzątają stadion czy go zabezpieczają – te wszystkie osoby też przecież podlegają kwestiom ewakuacji i ratownictwa. W druku, który przesłaliśmy do szanownej Komisji, w art. 26 ust. 1 pkt 4 lit. b łączna liczba wszystkich osób, które na tej imprezie rzeczywiście przebywają na terenie stadionu, dzięki tej zmianie by zaistniała – właśnie w celach ratowniczych, identyfikacyjnych, ewakuacyjnych. Można się zastanawiać, czy w tej łącznej liczbie mieliby znajdować się funkcjonariusze publiczni czy nie. Oczywiście to jest temat do dyskusji.

Proszę państwa, już zmierzam do końca. Jeśli Komisja uzna, że to jest dobry kierunek nowelizacji ustawy, to oczywiście Polski Związek Piłki Nożnej wyraża gotowość przyłączenia się do prac merytorycznych. W takim przypadku prosimy o umożliwienie uprzedniego przeprowadzenia konsultacji społecznych z klubami szczebla centralnego i przedstawicielami wojewódzkich związków piłki nożnej w zakresie trzeciego obszaru węzłowego, czyli tych definicji. Pierwsze dwa obszary są dla nas oczywiste i nie wymagają konsultacji. W tym trzecim obszarze chcielibyśmy skonsultować to z klubami, z naszymi członkami, z wojewódzkimi związkami. Jeśli będzie taka wola z państwa strony, to zobowiązujemy się do uzyskania wyników tych konsultacji w ciągu dwóch tygodni od ich rozpoczęcia. Oczywiście rozumiem to w ten sposób, że będziemy konsultowali jakąś tam finalną wersję, wypracowaną wspólnie przez zespół pracujący pod egidą Komisji.

Na koniec, korzystając trochę z okazji, w imieniu pana prezesa prosiłbym o jakąkolwiek informację z państwa strony co do planowanego sposobu powrotu kibiców na stadiony, zarówno pod kątem rozgrywek ligowych, jak i meczów reprezentacji i finału Ligi Europy w Gdańsku. Nie chodzi mi o to, czy kibice wrócą w lutym czy w marcu, lecz

o to, czy w momencie, gdy nastąpią sprzyjające okoliczności, wrócimy do sprawdzonego systemu strefowania kraju na strefę zieloną, żółtą i czerwoną, czy może jest jakaś inna koncepcja. Jeśli tak, to jaka i kiedy będzie można o niej rozmawiać. Na tym PZPN bardzo zależy, aby wiedzieć, w jaki sposób będziemy przywracali kibiców na stadiony, jeśli będą ku temu korzystne okoliczności.

Proszę państwa, podkreślam, że propozycja zmian w tym trzecim obszarze węzłowym, czyli definicji, została wysłana do Komisji. Samo wprowadzenie czterech definicji oczywiście nie wyczerpuje tematu. To jest kilkadziesiąt następnych większych i mniejszych ingerencji w treść ustawy, które zaproponowaliśmy. Wcale nie mówię, że to jest wersja najlepsza, ostateczna, jedyna dobra. Jesteśmy otwarci, aby rozmawiać na ten temat. Tak jak powiedziałem, 10 grudnia zostaliśmy o to poproszeni. Zobowiązałem się do tego, że jakąś propozycję tych zmian przedstawimy. To nastąpiło. Z tym dziś do państwa przyszliśmy. Prosimy o rozpatrzenie tych trzech obszarów. Serdecznie dziękuję za uwagę. Jeśli będą pytania, pozostaję do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi. Jedna precyzyjna odpowiedź – 9 lutego na posiedzeniu Komisji będziemy rozpatrywali informację na temat rozgrywek, ze szczególnym uwzględnieniem meczów reprezentacji w piłce nożnej, ale też ligowych. Możemy ten porządek rozszerzyć. O taką informację będziemy prosić. 9 lutego jest idealny. Jeszcze kilku dni potrzebujemy, ale myślę, że 9 lutego będziemy wiedzieli, na czym stoimy. To zgodnie z wnioskiem postawionym przez pana prezesa i pana dyrektora.

Jeśli chodzi o propozycje, to przesłana do Komisji wersja, dotycząca zdefiniowania na nowo uczestników imprezy masowej i podziału na uczestników, publiczność, obsługę, zabezpieczenie etc., jakiś czas temu do nas wpłynęła. Są nowe zapytania dotyczące maseczek, nietykalności służb medycznych, zwiększenia liczby osób, jeśli chodzi o definicję imprezy masowej na halach sportowych. Ale żeby była jasność – otwieramy to już na wszystkie dyscypliny. Musimy to przeanalizować i o wstępne stanowisko poprosić Komendę Główną Policji i instytucje powołane do tego, aby to zaopiniować, jak również Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji. Mam propozycję, aby tę ideę w tych trzech obszarach, o których mówił pan dyrektor, wysłać do tych instytucji z prośbą o wstępną opinię. Prześlemy ją również do Biura Analiz Sejmowych i do naszych legislatorów. Prezydium odbędzie spotkanie. Dajmy sobie czas do 9 lutego, panie dyrektorze, aby również pan skonsultował z klubami ekstraklasy te kwestie, o których pan mówił. To byłby taki deadline. Po tym Komisja zdecyduje, czy podejmie inicjatywę ustawodawczą w tej kwestii. Taką mam propozycję, bo do meritum będziemy podchodzić bardzo spokojnie. Powiem szczerze, że w momencie, gdy podejmiemy decyzję, że przedstawimy na forum całej Komisji inicjatywę ustawodawczą w tych obszarach, posłowie też będą mogli wnieść swoje uwagi, wynikające z ich doświadczenia czy z wniosków innych podmiotów. Wtedy podejmiemy decyzję, w jakim zakresie będziemy ewentualnie wnosić inicjatywę zmiany ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. Taka jest moja propozycja. Myślę, że jest dla wszystkich z państwa do przyjęcia.

Teraz, jeśli państwo posłowie chcą zadać pytanie wnioskodawcom podjęcia tej inicjatywy ustawodawczej, to bardzo proszę. Pan poseł Zimoch, oddaję głos. Również instytucje, które nam towarzyszą – MSWiA, KGP czy Ekstraklasa – jeśli chcą państwo zabrać głos, proszę o zgłoszenia w formie elektronicznej do sekretariatu Komisji.

Poseł Tomasz Zimoch (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Te propozycje napłynęły do nas dopiero wczoraj, ale po błyskawicznej analizie i rozmowach z ekspertami, z osobami, które się tymi sprawami zajmują, mam kilka uwag. To, o czym powiedział przed chwilą pan Marcin – pamiętajmy, że ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych nie dotyczy tylko piłki nożnej i nie powinna dotyczyć. Jeśli chcemy zmienić tylko przepisy dotyczące meczów piłki nożnej, wydaje się, że będzie to trudne, aby przekonać ekspertów, aby w ogóle tę ustawę ruszać. To chyba pierwszy taki wniosek, aby zastanowić się, czy nie powołać grupy ekspertów lub jakiegoś zespołu w celu dogłębnej analizy. Poza tym po tym, co usłyszałem z siedziby Polskiego Związku Piłki Nożnej, zastanawiam się, czy chodzi o to, aby imprezy były

bezpieczne, czy też o to, aby organizacja tych imprez była tańsza. Pamiętajmy, że bezpieczeństwo zawsze kosztuje.

Jest taki raport – on jest troszkę zapomniany – po Euro 2012, przygotowany przez UEFA i spółkę, która zajmowała się organizacją i przygotowaniem imprezy. To gruba księga, blisko 500 stron. Warto ten raport przejrzeć i przeczytać, bo jest tam wiele tropów, którymi warto iść, jeśli chcemy się tymi sprawami zajmować.

Według raportu Komendy Głównej Policji w 2019 r. było 7812 imprez masowych w rozumieniu ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, 226 z nich było imprezami podwyższonego ryzyka, 53% stanowiły imprezy artystyczno-rozrywkowe, a reszta to masowe imprezy sportowe. Proszę państwa, ale tylko 14% ogólnej liczby imprez masowych stanowiły mecze piłki nożnej. Inne dane przedstawia GUS w tej sprawie. Rozbieżności w danych zebranych przez te dwie instytucje pokazują, że nawet w kwestii dokładnego raportowania mamy różnice. GUS oficjalnie przedstawia, że w 2019 r. imprez masowych było 6900. Jesteśmy oczywiście w trudnej sytuacji, bo dane za rok 2020 nie powinny być brane pod uwagę. Wiadomo z jakiego powodu. Pandemia i tutaj wręcz uniemożliwia porównanie czy weryfikację danych statystycznych.

Postaram się krótko przedstawić w kilku punktach moje wnioski, ustalone również na podstawie rozmów z ekspertami. Omawianie najważniejszych problemów w bezpieczeństwie imprez masowych i innych imprez o charakterze publicznym trzeba zacząć od tego, że ustawa o bezpieczeństwie imprez masowych niestety jest niedostosowana w wielu kwestiach do obecnych imprez i rynku ich ochrony. W kwestii meczów piłki nożnej, o ile chcemy podnieść poziom bezpieczeństwa na tych imprezach, należy zmienić kompetencje i zadania organizatorów, kompetencje i zakres nadzoru Policji, wzmocnić kontrolę i nadzór nad imprezami organów wydających na nie zgody oraz wojewodów. Ustawa w obecnym kształcie pozwala na wiele patologii i niebezpieczeństw w zakresie organizacji imprez i nadzoru nad nimi. Choćby – burmistrz zleca imprezę swojemu ośrodkowi kultury, decyzję w imieniu burmistrza wydaje urzędnik gminy, który teoretycznie powinien sam skontrolować imprezę. Niestety musimy myśleć nie tylko o imprezach sportowych, lecz także w szerszym zakresie. W ustawie powinno być także rozszerzone zadanie organizatora imprezy w zakresie bezpieczeństwa i jego odpowiedzialności.

Nagminne jest ograniczanie kosztów zapewnienia bezpieczeństwa na imprezach przez organizatorów poprzez m.in. naciąganie przepisów prawa. Obecna ustawa np. nie przewiduje konieczności zwiększenia liczby pracowników służb medycznych oraz informacyjnych i porządkowych w przypadku, gdy wymogi ustawowe są niewystarczające, w celu zapewnienia bezpiecznego przebiegu imprezy. Dotyczy to np. nowoczesnych stadionów, jak Stadion Narodowy, stadion w Gdańsku, Wrocławiu, Poznaniu, które ze względu na swoją infrastrukturę i wielkość nie są w stanie być odpowiednio chronione przy minimalnej ustawowej liczbie pracowników.

Innym aspektem jest zezwalanie i dopuszczanie przez wydających zgody na imprezy imprez z ograniczoną liczbą widzów, zaniżoną przez organizatora, kiedy faktycznie w czasie imprezy organizator nie kontroluje rzeczywistej ich liczby. Przez to np. na imprezie zgłoszonej na 2 tys. osób jest wielokrotność tej liczby.

O czym warto by pomyśleć? O ograniczeniu liczby imprez, które nie są objęte ustawą lub są z niej wyłączone. Jeśli chodzi np. o spożywanie alkoholu, także na stadionach piłkarskich, trzeba wprowadzić zmiany w tym zakresie. To temat, którego od lat nikt nie chce ruszyć i nikt nie chce się tym zająć, a utrzymujemy fikcję w tym zakresie. Należy rozważyć – mam nadzieję, że PZPN zna te fakty – także korzystanie z opracowań naukowych, chociażby z Wielkiej Brytanii. Jest takie specjalne opracowanie dla angielskiej federacji piłkarskiej – PZPN na pewno o tym wie. Chodzi o możliwość udostępniania miejsc stojących dla kibiców na stadionach piłkarskich w trakcie meczów piłki nożnej. Istotnym elementem są nie tylko przepisy ustawowe, ale rozporządzenia właściwych ministerstw, aby kryteria i zasady udostępniania tych miejsc były jak najbardziej spójne i jasne, tak aby wyeliminować próby nadużyć prawnych tego przepisu przez organizatorów meczów.

Jeśli chodzi o projekt przedstawiony przez PZPN, nie ulega wątpliwości – bardzo się cieszę, że pan Marcin o tym powiedział – że wymaga on dopieszczenia. Projekt ten napi-

sany jest – nikt z nas nie ma wątpliwości w tym zakresie – głównie z myślą o meczach piłki nożnej. Spora liczba przepisów ma raczej ułatwić organizację tych imprez, o czym już wcześniej powiedziałem, a nie podnieść realnie poziom bezpieczeństwa, choć niektóre punkty mają to na celu. Eksperci zajmujący się bezpieczeństwem na imprezach masowych niektóre z nich wręcz chwalą. Pan Marcin mówił, że ilekroć w ustawie jest mowa o imprezie masowej artystycznej, chodzi o to, aby skreślić słowo „osób" i zastąpić je słowem „publiczności". Czy jednak nie wydaje się sensowniejsze doprecyzowanie i rozszerzenie tego przepisu słowami „dla uczestników imprezy", a nie tylko „publiczności"? Dalsze przepisy projektu dają bardzo szeroką możliwość interpretacji, a co za tym idzie nadużyć w określeniu tego, kto stanowi publiczność, a kto jest uczestnikiem imprezy.

Zatrzymam się na chwilę przy rozdziale drugim. Co proponuje PZPN, jeśli chodzi o bezpieczeństwo imprez masowych. Jeśli weźmiemy pod uwagę zapis w pkt 1 – za bezpieczeństwo imprezy masowej w miejscu i czasie jej trwania odpowiada jej organizator – to od razu weźmy pod uwagę zapis w pkt 20 – kto jest uczestnikiem tej imprezy. Przez uczestników imprezy masowej należy rozumieć wszystkie uprawnione osoby przebywające w czasie i w miejscu trwania imprezy masowej. Kieruję te słowa do pana Marcina. Panie Marcinie, wychodzi więc na to, że w proponowanej przez państwa, czyli przez PZPN, formie organizator nie będzie np. odpowiadał za osoby, które w sposób nielegalny dostaną się na teren imprezy i będą w niej jednak uczestniczyć. Dla przykładu, jeśli grupa kibiców wedrze się na mecz piłki nożnej, organizator tego meczu, zgodnie z tym, co państwo proponują, nie będzie odpowiadał za ten fakt, np. za złe zabezpieczenie stadionu, które umożliwi taką sytuację, i za niepodjęcie działań w związku z tym. Jeśli organizator udowodni, że w sumie nie zakłóciło to porządku publicznego, to zdarzenie to będzie wręcz usankcjonowane. Jest to istotna próba zdjęcia odpowiedzialności z organizatora imprezy.

W art. 8 proponuję doprecyzowanie przepisu i wymienienie konkretnych służb. Proponowane uwagi o zgłaszaniu tego, kto posiada na imprezie broń, są nierealne do wdrożenia, na co zwracają uwagę eksperci naprawdę znający całą problematykę, szczególnie na przeciętnej imprezie masowej, także przeciętnej imprezie sportowej w naszym kraju. Artykuł 8a dotyczy tego, że na imprezie masowej z wyłączeniem imprezy masowej podwyższonego ryzyka dozwolone są: sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów alkoholowych zawierających nie więcej niż 3,5% alkoholu. Jest też oczywiście pkt 2 – sprzedaż, podawanie i spożywanie napojów alkoholowych mogą odbywać się wyłącznie w miejscach do tego wyznaczonych. Pójdźmy za ciosem, panie Marcinie, i spróbujemy to zmienić tak, aby wszyscy byli zadowoleni, nie tylko ci, którzy wykupili karty VIP, ale też kibice. Temat jest kompletnie pomijany przez wszystkich, i to od wielu lat. Obecnie w związku z tym utrzymujemy fikcję. W strefach VIP czy skyboxach na nowoczesnych obiektach osoby płacące po kilka czy kilkanaście tysięcy złotych za bilet piją wino i inne trunki powyżej 3,5% w sposób nielegalny. Robi się to często przez fikcyjne wyłączenie tych obszarów z terenów imprez masowych. Więcej dyskutuje się w tym kraju i od czasu do czasu rzuca postulaty legalizacji pirotechniki na stadionie, niż dyskutuje nad zalegalizowaniem w sposób transparentny i bezpieczny spożywania alkoholu. Problemem są różnego rodzaju imprezy nie tylko sportowe, ale także targowe, festiwale piwa, jarmarki itd. Dlatego warto pomyśleć, aby wreszcie tym tematem się zająć, dostosowując przepisy do tego, jak zmienia się świat.

Warto też głębiej poznać kwestie dokumentacji, wymogów oraz przepisów karnych zaproponowanych przez Polski Związek Piłki Nożnej. Widoczna jest tu potrzeba szerokich zmian w tym zakresie podczas dalszych prac nad nowelizacją ustawy. Bardzo się cieszę, że ten fakt zauważyli sami proponujący te zmiany, czyli przedstawiciele związku piłkarskiego. Również kwestie stosowania monitoringu muszą zostać doprecyzowane i przemyślane, gdyż w wersji zaproponowanej przez PZPN ewidentnie nie uwzględniono realiów organizacji imprez innych niż mecze piłki nożnej, zwłaszcza jeśli te imprezy są organizowane nie na pięknych i nowoczesnych obiektach sportowych. Innym istotnym elementem, który należy mocno doprecyzować, są zespoły doradcze przy wojewodach. W projekcie PZPN w zespołach nie zostały ujęte m.in. służby medyczne oraz sanitarne, ograniczono rolę samorządów, a w formie zaproponowanej przez PZPN zespoły te

mają ograniczone kompetencje i stanowią swoiste kółko – niestety – wzajemnej adoracji za publiczne środki.

Podsumowując to wszystko, wydaje się, że projekt PZPN zawiera kilka ciekawych propozycji, ale w żaden sposób radyklanie nie poprawi bezpieczeństwa na imprezach masowych oraz imprezach o charakterze publicznym. Część tych przepisów w ogóle nie jest do zastosowania do imprez artystyczno-rozrywkowych, zwłaszcza odbywających się poza budynkami nowoczesnych aren, amfiteatrów czy innego rodzaju obiektów. Ten projekt mało obejmuje specyfikę imprez masowych innych niż sportowe, na co warto zwrócić uwagę, myśląc też o tym, o czym powiedziałem na początku – jaki procent imprez masowych w skali ogólnej stanowią mecze piłki nożnej w naszym kraju. Choćbyśmy kochali i PZPN, i piłkę nożną, nie można myśleć tylko o tym i dokonać tylko takich zmian, bo to właściwie mija się absolutnie z celem.

Podstawowym celem prac nad nową ustawą lub nowelizacją powinno być podniesienie poziomu bezpieczeństwa oraz wyeliminowanie złych albo, jak to niektórzy określają, wręcz patologicznych zjawisk, które obecnie mamy. Mam nadzieję, że pozytywnie zaopiniujemy projekt przedstawiony przez PZPN, ale z jednoczesnym obwarowaniem, że powinien być poddany wnikliwej analizie ekspertów, a także pracom w innych komisjach sejmowych, które pochylą się nad tym zdecydowanie głębiej, jeśli chodzi o kwestie prawne. Sensowniejsze wydaje mi się podjęcie pracy ustawodawczej nad poprawieniem i unowocześnieniem obecnej ustawy. Warto też w kwestiach bezpieczeństwa i organizacji imprez sięgnąć po ten zakurzony, wielki, pięćsetstronicowy tom raportu po piłkarskich mistrzostwach Europy Euro 2012. Jeśli się z nim zapoznamy, będziemy mogli zobaczyć, dlaczego UEFA wszystko się udaje. Między innymi dlatego, że wszystko jest pięknie dopieszczone i dopracowane. Idźmy tym śladem, dopieśćmy, dopracujmy i być może wtedy to wszystko będzie miało sens. Zapewne wówczas zostaną też zrealizowane cele, które przyświecają PZPN i każdemu z nas pracującemu w tej Komisji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Pan poseł przewodniczący Dariusz Olszewski.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, dziękuję za to, że ktoś się pochylił nad ustawą o bezpieczeństwie imprez masowych i że inicjatywa wypływa z Polskiego Związku Piłki Nożnej. Wypowiem się krótko, bo dość szczegółowo w różnych dziedzinach życia pan poseł Zimoch opowiedział nam o błędach i samej ustawy, i nowelizacji. Zgadzam się z nim, że nie jest to kwestia tylko piłki nożnej, ale też innych dyscyplin. Oczywiście zawsze można powiedzieć, że inne związki sportowe też mogłyby wyjść z taką nowelizacją, ale mam gorącą prośbę, abyśmy do tej grupy osób, które mają się pochylić nad tą nowelizacją, dopisali jeszcze związki sportowe. Będę za to wdzięczny.

Bardzo podoba mi się w nowelizacji zmiana liczby osób na hali sportowej z 300 na 500. Tych hal, które mają możliwość uczestnictwa tej liczby widzów, w Polsce jest mało. Więcej jest tych mniejszych hal, powiatowych, miejskich. U mnie w Karczewie jest hala na 300 osób i tylko tyle może wejść na tę halę, choć parkiet jest do piłki ręcznej i jest przystosowany do rozgrywek olimpijskich. Niestety tam więcej osób nie wejdzie. Tych hal będzie na pewno dużo mniej, ale jeśli jest taka możliwość, jestem jak najbardziej za.

Co do kwestii związanej z kibicami i alkoholem, 3,5% to i tak już jest w porządku. Może nie ma jeszcze u nas takiej kultury spożywania alkoholu, przede wszystkim piwa, w tych procentach, ale muszę powiedzieć z własnego doświadczenia, z innych stadionów europejskich, tam nie ma takich problemów. To jest wielkie święto, gdzie każdy może napić się czy napoju więcej słodzonego, nie będę wymieniał jakiego, czy alkoholowego. Do tego powinniśmy dążyć, pokazywać, a nie wprowadzać obostrzeń. To powinno iść w przeciwnym kierunku. Obostrzenia zawsze polegają na tym, że są często łamane. Jestem za tym, aby iść w tym kierunku. Dziękuję uprzejmie, że jeden ze związków sportowych się nad tym pochyla. Tak jak powiedział pan przewodniczący, podpisuję się obiema rękoma pod tym, że należy mieć informacje z Policji, z MSWiA i innych organizacji. Wiem, że panowie chcą zabrać głos. To nie jest tylko ekstraklasa, to nie tylko piłka nożna, ale też inne dyscypliny sportowe. Panie przewodniczący, powinniśmy dać

możliwość weryfikacji i dopiero później możemy pochylić się nad tym, czy idziemy w tym kierunku czy nie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Zgłosił się pan Mariusz Cichomski, dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Bardzo proszę o krótkie wystąpienie w tej kwestii. Również odniosę się do tego, co powiedział pan poseł Zimoch, ale na końcu. Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Mariusz Cichomski:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo dziękuję panu przewodniczącemu za zaproponowany dalszy tryb procedowania, który pozwoli nam na przedstawienie oficjalnego, skonkretyzowanego stanowiska w wersji pisemnej. Na chwilę obecną bardzo krótko pozwolę sobie odnieść się do czterech zasygnalizowanych przez przedstawiciela wnioskodawcy zagadnień.

Pierwsze dotyczy zmiany art. 57a w zakresie celu penalizacji zasłaniania twarzy. Zwracam uwagę, że ten artykuł jasno mówi, że to zasłanianie twarzy jest penalizowane wtedy, gdy prowadzone jest w określonym celu. Nie da się tego przepisu zastosować w przypadku obowiązku zakrywania twarzy za pomocą maseczek ze względów epidemicznych.

Jeśli chodzi o art. 60 ust. 3 w zakresie rozszerzenia ochrony o pracowników medycznych lub służbę medyczną, jakkolwiek byśmy to nazwali w tym przypadku, celowo używam nieprecyzyjnego pojęcia, celowościowo jest to jak najbardziej słuszne. Pamiętajmy o tym, że ustawa nie doprecyzowuje do końca samego statusu służby medycznej. To raczej przechodzi na grunt rozporządzenia. Faktycznie można dokonać stosownej korekty i tego rozszerzenia, ale trzeba zrobić więcej, niż jedynie zawrzeć to w samym przepisie penalizującym.

Jeśli chodzi o kwestię zwiększenia limitu osób na halach sportowych, to znacznie szersze zagadnienie. Wskażę jedną kwestię. Musimy tu brać pod uwagę nie tylko sprawy związane z bezpieczeństwem – ale w rozumieniu takim policyjnym, w szerokim kontekście, czyli w ramach niezgodnych z prawem zachowań uczestników – lecz także kwestie ewakuacyjne, przeciwpożarowe i tego typu dostosowania poszczególnych obiektów do możliwości zapewnienia bezpieczeństwa powszechnego, a niekoniecznie bezpieczeństwa i porządku publicznego. Wymaga to zdecydowanie dalszych rozważań.

Jeśli chodzi o tę największą propozycję ze strony wnioskodawcy, zbudowaną na poziomie definicji, czyli dodefiniowania czy uczestników, czy jakichkolwiek innych grup będących w trakcie imprezy masowej, powiem o kilku elementach. Po pierwsze, rzeczywiście ustawa nie posługuje się w tym zakresie spójnym pojęciem. Raz mówimy uczestniku, raz o osobie uczestniczącej w imprezie masowej, jeszcze w innym zakresie jest mowa o publiczności. Z prostej interpretacji art. 6 ust. 2 możemy wywnioskować, o kogo w danym momencie chodzi, ale ten aparat pojęciowy wykorzystywany przez ustawę rzeczywiście nie jest spójny i można rozważyć jego doprecyzowanie. Absolutnie nie chcę krytykować wnioskodawcy, ale zwracam uwagę – to też pojawiło się we wcześniejszych wypowiedziach panów posłów – że przygotowane propozycje są zbudowane definicyjnie wyłącznie pod piłkę nożną. Zakres imprez, których dotyczy ta ustawa, jest znacznie szerszy. Bez wątpienia tak sformułowane definicje nie mogą stać się przedmiotem ustawowym, ale to nie oznacza, że nie mogą stanowić bazy do tego, aby wprowadzić takie definicje. Z naszego punktu widzenia istotna jest jedna definicja – kwestia tego, co potocznie nazywamy publicznością. Wszystkie pozostałe kwestie związane z uczestnikami imprezy wydają się jasne. Mniejsza jest kategoria przepisów, które jesteśmy w stanie w miarę jednoznacznie dookreślić. Te definicje zostały skonstruowane tu bardziej poprzez wymienianie funkcji. To jest przeregulowanie. Musielibyśmy tworzyć normy o charakterze generalnym i abstrakcyjnym, możliwe do zastosowania do wielu imprez, dla których może to być element kierunkowy.

Jeszcze jedna kwestia, na którą chciałem wskazać w mojej krótkiej wypowiedzi – to doprecyzowanie w zakresie służb porządku publicznego, policji, noszenia broni.

Z naszego punktu widzenia tego typu przepisy nie są potrzebne. Policja może korzystać z broni lub innych środków przymusu bezpośredniego w trakcie imprez na podstawie zupełnie innych przepisów niż wynikające z ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych. To nie jest niezbędne, a nawet wprowadziłoby pewien chaos normatywny w tym zakresie. To są jednak szczegóły, ale chciałem zasygnalizować tę kwestię. To wszystko tytułem wprowadzenia. Szczegółowe informacje przekażemy w trybie, o którym mówił pan przewodniczący. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję panu dyrektorowi za tę syntetyczną wypowiedź. Była bardzo czytelna. Wystarcza nam do pierwszego czytania, wiemy, gdzie się możemy poruszać, i zgadzam się z tym w 100%.

Bardzo proszę o wystąpienie jeszcze pana dyrektora Stefańskiego, dyrektora operacyjnego Ekstraklasy SA. Wiele czeka nas jeszcze pracy nad tą ustawą. Jeszcze pana dyrektora nie widzimy. Bardzo proszę.

Dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA Marcin Stefański:

Wypowiem się króciutko, bo większość kwestii została poruszona wcześniej. Z perspektywy Ekstraklasy mam prośbę. Było pytanie dotyczące związków sportowych. Mam prośbę, aby ligi zawodowe też włączyć w prace dotyczące spraw bezpieczeństwa, jeśli mogą one dotyczyć rozgrywek piłki nożnej i innych dyscyplin. Druga kwestia – co do zasady wspieramy plany dotyczące PZPN. Chcemy zwrócić uwagę na jedną kwestię, która jest dla nas istotna. W tej ustawie jest obecnie wiele przepisów, które odnoszą się bezpośrednio do piłki nożnej. Myślę, że nie ma przeszkód, aby jeszcze jakieś dodatkowe elementy szczególne w tym zakresie wprowadzić. Z tego powodu prosimy o pochylenie się nad propozycjami, zwłaszcza jeśli chodzi o kwestie dotyczące futsalu. To również może mieć zastosowanie dla innych imprez masowych, na co zwrócił uwagę pan doktor Sabat. Tak jak powiedział, zwłaszcza te biedniejsze, mniejsze kluby mówią, że tu nie chodzi o kwestie zagrożenia bezpieczeństwa. Ich problem leży nie na etapie samej organizacji imprezy masowej, ale na etapie przygotowania do organizacji, zbierania dokumentów, papierologii, kosztów, tego typu rzeczy. Stąd koncepcja wyeliminowania pewnych absolutnie najdrobniejszych imprez spod rygoru imprez masowych. Wydaje się to zrozumiałe, także z perspektywy mniejszych organizatorów.

Z perspektywy ekstraklasy i naszych doświadczeń związanych z rozporządzeniami dotyczącymi zakazów, nakazów i organizacji, w pewien sposób w praktyce pojawiła się konieczność zdefiniowania publiczności. Powinniśmy wykorzystać te doświadczenia z czasów pandemii. To jest niezwykle istotne. Mieliśmy informacje z klubów, że pojawiają się kwestie interpretacyjne dotyczące przeliczeń, tego, ile tych służb jest potrzebnych. Wcale nie chodziło tu o kwestie zaniżania bezpieczeństwa, bo nikt o tym nie mówi, ale skupiano się na tym elemencie, o którym mówiłem, czyli wspomnianej tu papierologii. W naszej ocenie zdefiniowanie publiczności jako takiej wydaje się potrzebne. To już w praktyce ma zastosowanie poprzez zasady organizacji meczów. Z perspektywy Ekstraklasy mogą być organizowane bez udziału publiczności. Wszyscy, którzy są niezbędni do organizacji tego typu zawodów, mogą się tam pojawić. Warto byłoby to przenieść do aktu normatywnego wyższej rangi. Oczywiście nasze oficjalne stanowisko przedstawilibyśmy, gdy ten projekt zostanie przedłożony Komisji.

Kończąc, pragnę powiedzieć, że patrząc z perspektywy tego, co państwo mówią, ewidentnie powolutku w Polsce zaczyna się robić rozjazd pomiędzy zasadami organizacji sportowych imprez masowych i innych. To kwestia, aby do tej stricte ustawy sportowej czy piłkarskiej powrócić. Jak widzimy, mamy dwa różne rodzaje imprez masowych. Mówię o tym trochę *de lege ferenda*, bardziej w dalszym procedowaniu.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Panie dyrektorze, ale tak miało być. Niech się pan uśmiechnie. Pisaliśmy ustawę na Euro 2012 i dlatego w słowniczku pojęć pojawia się impreza masowa – mecz piłki nożnej.

Dyrektor operacyjny Ekstraklasy SA Marcin Stefański:

Tak, całkowicie się z tym zgadzam.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Jestem przeciwny filozofii zrównywania imprez, bo dla niektórych tych obostrzeń będzie zbyt wiele, nawet gdybyśmy to uśrednili, a dla meczów piłki nożnej będziemy zmniejszali ich liczbę. Uwagi pana posła Zimocha i przychylność przewodniczącego Olszewskiego w zakresie alkoholu pewnie będą tematem do dyskusji, ale jeszcze nie w roku 2021. Być może zrobimy to za kilka lat, gdy będziemy postępowali zgodnie z filozofią realizowaną od 2009 r. Za pięć lat będzie można, tak jak na meczach Bundesligi, wprowadzić sprzedaż niskoalkoholowego piwa na terenie całego stadionu. Tak tam de facto jest.

Bardzo proszę jeszcze o wystąpienie pana Macieja Nestoruka, dyrektora Głównego Sztabu Policji KGP.

Dyrektor Głównego Sztabu Policji Komendy Głównej Policji Maciej Nestoruk:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, króciutko odniosę się tych wszystkich wypowiedzi panów posłów i panów dyrektorów. Widzę potrzebę dyskutowania nad zmianą ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, również w świetle rozróżnienia ich na sportowe i artystyczne. Nadszedł chyba na to czas. Potrzeba uszczegółowienia definicji. Prosiłbym, aby wszyscy brali jedno pod uwagę, jeśli chodzi o podnoszenie liczby osób na imprezach masowych na obiektach zamkniętych i otwartych, aby nam wszystkim przyświecało bezpieczeństwo. Szanowni państwo, nie wszyscy organizatorzy imprez masowych są świetnie zorganizowani, odpowiedzialni i chcą ponosić właściwe koszty za prawidłowe zabezpieczenie imprez. Jest część organizatorów, nawet dość spora, która w maksymalny sposób chce ograniczyć koszty. To bardzo delikatny i wrażliwy temat, jeśli chodzi o liczbę osób przebywających na takiej imprezie. Prosiłbym, aby brać to pod uwagę. To dość delikatna materia, która potrzebuje wnikliwych badań i rozmów. To wszystko, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Szanowni państwo, wraz z sekretariatem spiszę wstępne wnioski zmian, które zostały przedstawione. Są one w trzech obszarach. Dopisano i zawnioskowano o kilka nowych obszarów. Do wszystkich instytucji wyślemy to z prośbą o opinię i zrobimy z tego jakieś wstępne propozycje dla Komisji. Po 9 lutego na pewno się spotkamy i będziemy to przygotowywali. Oczywiście konsultacje odbędą się z ligami zawodowymi, związkami sportowymi, tak jak państwo wnioskowali, i ze służbami Kancelarii Sejmu. Na tym etapie to wystarczające, przed opracowaniem pewnego materiału, który będzie ewentualnym projektem ustawy, który zaproponujemy Komisji jako inicjatywę. Wtedy Komisja podejmie decyzję, posłowie zapoznają się ze wszystkimi opiniami. Myślę, że to będzie najlepszy sposób pracy, nie wchodząc dziś w meritum, bo nie o to chodzi. Czy ktoś chciałby jeszcze coś dodać? Pan przewodniczący Olszewski.

Poseł Dariusz Olszewski (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, mam małą uwagę. Nie popierałem tylko jednego punktu, a więcej z nich popierałem. Panie przewodniczący, proszę nie spłaszczać mojej wypowiedzi do jednego punktu. Powiem, dlaczego o tym mówiłem. Jeśli się chodzi o mecze, które są rozgrywane w jednej z dyscyplin, którą kocham – czyli rugby – tam jest naprawdę jedno wielkie święto. Nie przeszkadza piwo na całym stadionie. To superimprezy. Wszyscy się bawią, niezależnie, czy wygrywa jedna drużyna czy przeciwna. Do tego powinniśmy dążyć. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Ireneusz Raś (KO):

Dziękuję bardzo. Zamykam głosowanie w sprawie kworum. Proszę o wynik. Na końcu będziemy wiedzieli, ilu posłów uczestniczyło w posiedzeniu. Udział wzięło 26 posłów. Dziękuję wszystkim za pracę. Dziękuję naszym gościom za zabranie głosów w dyskusji. Tak jak ustaliliśmy, będziemy dalej pracowali nad przedmiotem, który nas dziś zgromadził na posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Wobec wyczerpania tego punktu zamykam również posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.